

Scholastyka Baran

Zdrowie człowieka na łamach „Przeglądu Weterynaryjnego”

Human health on the pages of the “Veterinary Review”

University Library, University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Poland

Correspondence to: scholastyka.baran@uwm.edu.pl

STRESZCZENIE: Celem artykułu jest zaprezentowanie sytuacji zdrowotnej ludności w II połowie XIX oraz I połowie XX w. na podstawie pierwszego polskiego czasopisma z zakresu weterynarii – „Przeglądu Weterynaryjnego”, który powstał w 1886 r. we Lwowie. Lektura periodyku dostarcza licznych informacji o życiu człowieka na ziemiach polskich pod zaborami, ale także w innych krajach, również pozaeuropejskich. Pomijając zagadnienia związane z występującymi wówczas chorobami, które miały wpływ na miliony istnień ludzkich, „Przegląd Weterynaryjny” stanowi cenne źródło wiedzy na temat najnowszych – nie zawsze w pełni konwencjonalnych – metod leczenia (niekiedy stosowanych do dziś). W artykule omówiono zagrożenia spowodowane złym stanem higieny, który bezpośrednio lub pośrednio wpływał na zdrowie człowieka. Część tekstu poświęcono gospodarce żywnościowej i polityce państwa mającej na celu ochronę zdrowia, by unaocznic ogromny wkład weterynarii jako nauki w poprawę zdrowotności ówczesnych społeczeństw.

SUMMARY: The aim of the following article is to present the health of the population in the second half of the 19th and in the first half of the 20th century based on the „Veterinary Review” – the first Polish journal on veterinary science founded in 1886 in Lvov. The journal provides a lot of information on the life of man in the Polish territories during the partitions, but also in other, also non-European, countries. Except for the features on the diseases, which then affected millions of human beings, the “Review” remains a valuable source of information on the most recent – not necessarily conventional – methods of treatment (sometimes applied to this day). The article also illustrates the threats of poor hygiene, which affected human health directly or indirectly. It further discusses the issue of food economy and the state policy aimed at health protection to highlight the huge contribution of veterinary science to the improvement of health of the contemporary societies.

KEYWORDS: history of medicine in the 19th and the first half of 20th century, medical advice, health care, living conditions, hygiene, food economy, epidemics.

This is an open access article under the CC BY-NC-ND license.

WSTĘP

Niekwestionowane związki między medycyną człowieka a medycyną weterynaryjną znalazły odzwierciedlenie w tematyce pierwszego polskiego czasopisma weterynaryjnego, powstałego we Lwowie w 1886 r. Dobór zagadnień determinowało wzajemne oddziaływanie świata zwierząt i świata ludzi. Wpływ zwierząt na życie człowieka w XIX w. był ogromny. Mięso stanowiło składnik pożywienia, ale istotne były również inne aspekty: gospodarczy, komunikacyjny i militarny. Do zadań służby weterynaryjnej należał nadzór sanitarno-epidemiologiczny – diagnozowanie, leczenie i zwalczanie chorób zakaźnych oraz poprawa warunków higienicznych.

„Przegląd Weterynaryjny”, wydawany przez lwowskie środowisko lekarzy weterynarii, był kolejnym etapem konsolidacji polskich medyków. W 1881 r. utworzono we Lwowie Szkołę Weterynarii, z którą związani byli wybitni uczeni: Piotr Seifman, Józef Szpilman, Henryk Kadyi, Antoni Barański, Stanisław Królikowski, Paweł Kretowicz i inni. W 1889 r. szkołę przekształcono w Akademię Weterynarii (od 1922 r. funkcjonowała pod nazwą Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie), której w 1908 r. przyznano uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego. Kolejnym krokiem było utworzenie w 1886 r. branżowego czasopisma „Przegląd Weterynaryjny” (od 1918 r. „Przegląd Weterynaryjny”, dalej w artykule: „Przegląd”) – organu Galicyjskiego Towarzystwa Weterynaryjnego. Ostatni numer ukazał się w sierpniu 1939 r.

PRZEGLĄD WETERYNARSKI.

CZASOPISMO POŚWIĘCONE

WETERYNARYI I HODOWLI.

Wychodzi raz na miesiąc w objętości arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie :

w Państwie Austryackim 3 zlr. w. a.

w Rosyi 3 rs. 50 kop.

w W. Księstwie Poznańskim . . . 6 marek.

Redakcyja „Przeglądu weterynarskiego”
we Lwowie, ulica Pańska l. 4.

Administracyja w księgarni Gubrynowicza
i Schmidta przy placu Katedralnym.

Inseraty zamieszcza się za opłatą 10 ct. za
wiersz drobnym drukiem.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA: PROF. DR. A. BARAŃSKI.

Od Redakcyi.

Rozpoczynając wydawnictwo czasopisma fachowego, przeznaczamy jedną część łamów dla artykułów z dziedziny weterynaryi, drugą dla hodowli zwierząt domowych. Oprócz prac oryginalnych z zakresu obydwóch nauk, będziemy umieszczali sprawozdania z ważniejszych prac obcych, jakoteż wiadomości bieżące, dotyczące tak dobrze weterynarzy jak i hodowców. Zamierzamy równocześnie rozwijać te dwa działy nauk przyrodniczych, obydwa bowiem są z sobą ściśle i nierozdzielnie połączone. Leczenie zwierząt domowych nie ma racyi bytu tam, gdzie niema umiejętnie prowadzonej hodowli.

W czasopiśmie tem znajdzie weterynarz i postępowy hodowca wszelkie wiadomości dotyczące ich zawodu tak, iż będzie mógł iść w parze z postępem umiejętności.

Redakcyja umieszczać będzie artykuły napisane językiem przystępnym, zawsze jednakże dbać o to, aby były oparte na podstawach czysto naukowych.

Mamy nadzieję, że czasopismo tego rodzaju, pojawiające się po raz pierwszy w kraju naszym, odpowie rzeczywistej potrzebie, przyczyniając się do rozwoju tak ważnej gałęzi literatury specjalnej, zjednoczy ludzi fachowych pod jeden sztandar nauki i odda tym sposobem należyte usługi naszemu krajowi.

Redakcyja ze swej strony zapewniła sobie współpracownictwo ludzi fachowych tak z pomiędzy hodowców jak i weterynarzy w kraju i za granicą.

Lwów w Grudniu 1885.

Dr. A. Barański.

Dla ludzi stosuje się to samo antidotum, tylko bez wlewania napoju zapomocą drewnianego knebla.

Po dwóch tygodniach mogłem ponownie „wypióry stukać“ z moim „Kastorem-wilkiem“.

Katgut jodowo-benzynowy. Mindes poleca przyrządzać katgut podług Kozłowskiego w następujący sposób: Nawinięte na szklane szpulki nitki zawija się w bibułę do filtrowania i wkłada do naczynia z 1% roztworem jodu w benzynie na dwa dni. Potem do nowego podobnego roztworu na 2—3 dni i nadal przechowuje się już katgut w bibule na sucho. Sporządzenie to jest tańsze niż np. katgotu chloroformowo-jodowego. (Kron. lek. Nr. 7.).

Jodofan. Jodofan (nonojododioxybenzaldehyd) jest czerwonawo-żółtym proszkiem bez zapachu i smaku. Nie rozpuszcza się w wodzie, wysokoku, eterze i chloroformie. Działa silnie bakteryobójczo; nad jodoformem ma tę wyższość, że działa przeciwnie nie tylko bez dostępu powietrza w głębokich ranach, ale i na powierzchownych ubytkach. Rany posypywać należy jodofanem w cienkiej warstwie, by nie tworzyć strupów. Do sączkowania używa się 10% gazy jodofanowej.

Przepl. lek. Nr. 15.

Środek na wytepienie wszy i gnid. (Phthiriasis). Podług K. Labou-rand'a mieszanina ksylolu po równej części z wyskokiem eterowym (spirit. aether.) jest najlepszym i najwygodniejszym środkiem.

Wiad. farm. Nr. 3.

Trwałą maść karbolową otrzymać można drogą zmieszania 4 g. krystalicznego fenolu z 2 g. kamfory i urobienia powstałej w ten sposób gęstej cieczy ze stopem 8 g. parafiny z 86 g. miękkiej parafiny (punkt topl. 35·5—89°) mieszając ciecz aż do chwili ostudzenia całkowitego.

Wiad. farm. Nr. 12.

Pasta od bólu zębów

Cocaini hydrochlorici	16,00
Menthol	16,00
Opii pulv.	64,00
Rad. Althaeae pulv.	48,00
Mucill. Gum. arab.	9,00
M. f. pasta	

Pastę wałkujemy w drążki. Takowej w razie potrzeby bierze się tyle, wiele starczy do zapełnienia dziurawego zęba. *Wiad. farm. Nr. 12.*

Nadmanganian potasu przy ukąszeniu gadów. Rogers podaje nową serię z pięciu przypadków ukąszenia gadzin, w których to przypadkach z najlepszym skutkiem był stosowany miejscowo nadmanganian potasu. Ukąszenia te były leczone przez różnych lekarzy w różnych częściach Indyi. 3 ukąszenia były kobry, jedno gadziny Russel'a (jedna z najmniejbezpieczniejszych indyjskich gadzin) i jedno nie wielkiej, choć jadowitej gadzinki (trimeresaurus). Leczenie składało się: z natychmiastowego nałożenia ligatury, z „swobodnego rozcięcia“ (free opening) ukąszonego miejsca i weierania w ranę kryształów nadmanganianu potasu. We wszystkich przypadkach nastąpiło zupełne wyzdrowienie. Na mocy tego autor uważa za odpowiednie stosować podobne leczenie i ukąszeń niedźwiadka, zabrudzonych pyłem ran (tj. uległych tężcowi), ukąszeń dzikich zwierząt (lampartów, szakali i t. p.) i zwierząt podejrzanych o wściekliznę. (Ind. Med. Gaz.; Brit. Med. Jour. The Medic. Ann. 1906).

(Ref. Nowin. lek. Nr. 4).

„Przegląd” był pierwszym polskim i piątym europejskim periodykiem o tematyce weterynaryjnej (w 1824 r. utworzono we Francji czasopismo „Recueil de médecine vétérinaire”, w Anglii w 1828 r. powstał „The Veterinarian”, w Niemczech w 1834 r. – „Zeitschrift für die gesammte Thierheilkunde und Viehzucht”, w Rosji – „Журнал ветеринарной медицины”). Pierwszym redaktorem został Antoni Barański. W strukturze czasopisma wyodrębniono następujące działy: prace oryginalne, streszczenia i oceny (dział z recenzjami), wiadomości bieżące, rozmaitości, od redakcji, wiadomości policyjno-weterynaryjne (np. doniesienia na temat zagrożeń epidemiologicznych), sprawy Towarzystwa Weterynaryjnego (później także innych towarzystw naukowych z dziedzin pokrewnych), nowości wydawnicze, reklamy, ogłoszenia i nekrologi.

Bez wątpienia „Przegląd” cieszył się ogromną popularnością w środowisku naukowym. Prenumerowali go nie tylko członkowie Galicyjskiego Towarzystwa Weterynaryjnego. Trafiał do czytelników w Królestwie Polskim, ale również w Rosji. Na popularność periodyku wpływały poruszane na jego łamach tematy. Często – co zrozumiałe – dotyczyły one Galicji; ukazywało się też wiele artykułów polskich i zagranicznych autorów zatrudnionych w europejskich ośrodkach naukowych. Przedrukowywano ponadto aktualne teksty z fachowej prasy obcojęzycznej.

Wiele tematów poruszanych w „Przeglądzie” wiązało się ze zdrowiem człowieka. Artykuły poświęcone chorobom i metodom leczenia zostały omówione w pracy Anny Bujko *Problem zdrowia człowieka na łamach „Przeglądu Weterynaryjnego” (choroby cywilizacyjne)* [1]. Niniejszy tekst uzupełnia informacje z zakresu historii medycyny publikowane na łamach periodyku. Opisuje bowiem dolegliwości mniej poważne w skutkach, profilaktykę, higienę czy sytuację na rynku spożywczym (kontrola żywności, pasteryzacja mleka). Niektóre zagadnienia – zdaniem autora najistotniejsze – zostały omówione bardziej szczegółowo, o innych jedynie wspomniano.

PORADY LEKARSKIE

Duże znaczenie dla zdrowia człowieka miały publikowane na łamach „Przeglądu” liczne porady lekarskie i opisy różnych sposobów leczenia – domowych i fachowych (niektóre są stosowane także obecnie) [1]. Wiek XIX to czas przełomowych odkryć medycyny w zakresie leczenia najgroźniejszych chorób: gruźlicy, raka lub wścieklizny, o czym na bieżąco donoszono. W czasopiśmie publikowano jednak również informacje o sposobach leczenia mniej poważnych dolegliwości. Prezentowano przykładowo metody leczenia oparzeń [2-6]. Radzono, aby w celu pozbycia się czkaw-

ki stosować cukier rozpuszczony w occie winnym [7]. Na przeczyszczenie polecano glicerynę, na ból zębów – płukanekę z nadmanganianu potasu oraz wiele innych płukanek i past [8-10], a na nieżyt gardła – płukanekę z roztworu złożonego z 5% siarczanu cynku i wódki miętowej [11]. Metodami obniżania temperatury były picie dużej ilości wody i lewatywa [12] (drugą z metod stosowano bardzo często) [13]. Podawano też dokładne receptury leków na różne dolegliwości: syropu z somnolu na sen [14] czy środka z chininy, ergotyny i makowca na zatrucia [15]. Z kolei błonicę radzono leczyć inhalacjami z roztworu sublimatu (związku rtęci o działaniu antyseptycznym), stosowanymi co 3 godz. Inhalacje polecano m.in. dzieciom, u których poprawę stanu zdrowia miało przynieść nawet mniej niż 50 inhalacji [16]. Na problemy skórne – egzemę czy liszaj – proponowano maść cynkową [17]. Ciekawy był sposób leczenia ran, oparty na zwykłym cukrze, środku „tanim i wszędzie do nabycia” [18]. Według jednego z niemieckich medyków za używaniem cukru jako środka leczniczego przemawiało to, iż zawsze jest on czysty i jedynie „czasem zawiera tylko niewinne drobnoustroje” [18]. Dobrze miał działać na rany bardzo zanieczyszczone [18]. Suche dłonie polecano smarować ostudzonym roztworem boraksu (tetraboran sodu) zmieszany z gliceryną, kwasem benzoesowym i krochmalem z dodatkiem perfum [19]. W „Przeglądzie” podano receptę na świerzb [20] i tasiemca u człowieka [21], zaprezentowano środek na wszy i gnidy [22] i wiele innych. Zamieszczano także bardziej specjalistyczne doniesienia: informacje o nowych lekach na padaczkę (wraz z dawkowaniem u człowieka) [23], lekach działających odkrztuśnie, lekach na problemy żołądkowe, lekach przeczyszczających i przeciw biegunkom, lekach na problemy dermatologiczne i zapalenie błon śluzowych oraz środkach odurzających [24-27]. Wskazywano ponadto na bardzo ważną rolę witamin dla zdrowia człowieka [28, 29].

Trudno ocenić, na ile powyższe porady były wykorzystywane i jaka była rola lekarzy weterynarii w stosowaniu najnowszych metod leczenia u ludzi. „Przegląd” był pismem fachowym, w pierwszym dziesięcioleciu prenumerowanym jedynie przez członków Galicyjskiego Towarzystwa Weterynaryjnego we Lwowie. Z czasem zwiększała się liczba czytelników i rósł zasięg terytorialny periodyku (prenumeraty zamawiano w Królestwie Polskim, a nawet w azjatyckiej części Rosji). W przededniu wybuchu I wojny światowej czasopismo miało ok. 200 abonentów. Należy pamiętać, że stałym elementem czasopism branżowych były przedruki treści z innych czasopism. Dzięki temu, po pierwsze, w różnych periodykach ukazywały się najnowsze odkrycia medycyny, a po drugie, ważne treści mogły być następnie

przedrukowywane w innych – bardziej dostępnych dla przeciętnych czytelników – czasopismach [30]. Trudno było jednak walczyć z mentalnością ludności, szczególnie wiejskiej, nieufającej lekarzom i weterynarzom, która dużą rolę przypisywała znachorom i niekonwencjonalnym metodom leczenia. Zwracali na to uwagę także redaktorzy „Przeglądu”: „Wiara w zabobony i znachorów jest jeszcze silnie między naszym ludem wiejskim zakorzeniona. Nawet w okolicach w pobliżu wielkich miast położonych nie widać wpływu cywilizacji [...]. Lud nasz zabobonny, przesądny i nieoświecony [...] woli radzić się partaczy, aniżeli odnosić się do ludzi fachowych” [31].

HIGIENA I METODY ZAPOBIEGANIA ZAKAŻENIOM

Istotne dla zdrowia człowieka były oczywiście warunki życia i leczenia. U progu nowoczesnej medycyny niezbyt poważnie traktowano wyniki aktualnych badań, dotyczących m.in. śmiertelności z powodu zakażeń. Na tym polu nieocenione są zasługi lekarza Ignacego Semmelweisa, twórcy antyseptyki i położnika. W jednym z wiedeńskich szpitali wprowadził on obowiązek mycia rąk najpierw przed wejściem do kliniki, a następnie przed każdym badaniem, co obniżyło śmiertelność wśród pacjentek. Zaobserwował też, że przestrzeganie rygoru higienicznego – mycia rąk przed wejściem na oddział – zmniejsza śmiertelność wśród położnych, które w latach 40. XIX w. stanowiły w wiedeńskim szpitalu nawet 30% kobiet umierających na gorączkę połogową. Niestety Semmelweis za życia nie znalazł uznania XIX-wiecznego środowiska medycznego, co było powodem – delikatnie mówiąc – frustracji. Twórca antyseptyki trafił do szpitala psychiatrycznego, gdzie zmarł z powodu... zarażenia krwi [32, 33].

Poważnie potraktowano dopiero wyniki badań Józefa Listera, który do dezynfekcji sali operacyjnej i innych pomieszczeń używał rozpylonego roztworu fenolu – zwanego kwasem karbolowym i używanego także do przemywania ran [34]. Listera doceniano też na łamach „Przeglądu”: „genialny ten brytańczyk – pisano – więcej ludzkich jestestw ocalił, niżeli [wytropić] ich zdołali wszyscy mocarze 19-wieku na głośnych polach swych zwycięstw. Józef Lister był twórcą świadomego antyseptycznego leczenia ran, a zatem stał się fundamentem, na którym dzisiejsza chirurgia święci swoje tryumfy” [35, 36]. Odtąd w czasopiśmie wspomniano o różnych sposobach na sporządzenie roztworów odkażających.

Prawdziwą rewolucją było wykorzystanie pary do sterylizacji, co wydarzyło się w 1886 r. za sprawą Ernsta von Bergmanna [37]. W roku 1898 w Galicji używano 187 parowych przyrządów dezynfekcyjnych, z czego 71 było wła-

snością państwa, 40 należało do gmin, po 14 – do zarządu kolei i do szpitali. Część urządzeń nie spełniała swojej funkcji z powodu zużycia [38]. Liczba placówek pobytu całonocnego w Galicji wynosiła wtedy ok. 30; były to szpitale powszechne, zakłady położne, zakłady dla obłąkanych i szpitale dla dzieci [39].

Na łamach „Przeglądu” szeroko nawiązywano do osiągnięć Semmelweisa i prezentowano liczne sposoby na zachowanie prawidłowej higieny rąk. Powołując się na prasę zachodnią, pisano o „pięciominutowym myciu rąk mydłem w gorącej wodzie, obcięciu paznokci [...] poczem przez 3 minuty należy szczotkować wyskokiem” [40]. Innym razem zalecano myć ręce przez 10 min, a następnie dezynfekować alkoholem [41]. Jeden z redaktorów periodyku – Antoni Barański omawiał działanie chiorolu jako środka, który dezynfekuje ręce i miejsce wykonania operacji na ciele chorego [42]. Do ochrony przed zakażeniami miały służyć również rękawiczki, początkowo bawełniane, a od 1889 r. gumowe [37]. Bronisław Kozłowski, polski chirurg, podczas operacji dodatkowo zanurzał gumowe rękawiczki w alkoholu [43].

GOSPODARKA ŻYWNOŚCIOWA I KONTROLA ŻYWNOŚCI

Na podstawie publikowanych artykułów można wnioskować o preferencjach żywieniowych ludności w II połowie XIX oraz I połowie XX w., a także o wpływie najczęściej wybieranych produktów na zdrowie. Ważnym składnikiem pożywienia było mięso, w Europie głównie wołowina i wieprzowina, w najmniejszych zaś ilościach – konina, popularna na Zachodzie, a na Wschodzie spożywana przez warstwę uboższą [44, 45]. Na przestrzeni XX w. spożycie mięsa znacznie wzrosło [46].

Rodzaj	Waga [kg]	%
jagnięcina	58 786 401	8
konina	8 193 378	1
wieprzowina	183 958 159	27
wołowina	440 785 529	63

Tab. 1. Spożycie mięsa we Włoszech w 1906 r. [47]

Na początku XX w. krajem zachodnioeuropejskim, w którym spożywano najmniej mięsa, były Włochy, gdzie jeden mieszkaniec zjadał rocznie ok. 21 kg [47]. Najwięcej mięsa jedli Francuzi – na mieszkańca przypadało 58 kg, następnie Duńczycy – 52 kg, Anglicy – 51 kg i Niemcy – 45 kg. Większe spożycie obserwowano w miastach (w pierwszej dekadzie XX w. jeden paryżanin zjadał rocznie 80 kg mięsa, a mieszkaniec francuskiej wsi – tylko 20 kg) [46]. W 1899 r. według danych zamieszczonych w „Przeglądzie” najwięcej mięsa

jedli Australijczycy – 142 kg (!) na mieszkańca i obywatela Stanów Zjednoczonych – 83 kg. W Rosji było to 22,5 kg [48]. W Królestwie Polskim w małych gospodarstwach (zwanych karłowatymi) spożywano ok. 3 kg mięsa rocznie, a w średnich i większych – ok. 11 kg. Na początku XX w. w polskiej rodzinie robotniczej na jedną osobę przypadało rocznie ponad 20 kg mięsa [46]. W 1934 r. w Polsce jeden mieszkaniec zjadał ok. 18,5 kg mięsa (12 kg wieprzowiny, 5 wołowiny, 1,5 cielęciny, 0,25 baraniny i 0,01 koniny) [49]. Małe spożycie mięsa odnotowano w społeczeństwach Azji, co wynikało z przyczyn kulturowych i religijnych. Pod koniec XIX w. średnie spożycie mięsa wynosiło w Tokio 3 kg mięsa na osobę, w Osace – 1,7 kg, w Kobe – 7 kg [50]. Dla porównania: w 1989 r. w Polsce jedna osoba spożywała rocznie ok. 65 kg mięsa, a w 2018 r. – ok. 75 kg [51].

Jak wynika z publikacji zamieszczonych w „Przeglądzie”, mięso stanowiło częstą przyczynę zatruc pokarmowych [52]. Gospodarka mięsna była pod kontrolą państw, które regulowały ubój, warunki sanitarne transportu i przechowywanie mięsa. Według przepisów obowiązujących w Galicji w okresie od maja do października transportować można było mięso pochodzące ze zwierząt zabitych do 24 godz., a w pozostałych miesiącach – do 36 godz. przed podróżą. Mięso musiało mieć znak rzeźni, z której pochodziło, i certyfikat wywozu. „Do staccy kolejowych ma być przewożone [...] na wozach krytych lub ma być zaopatrzone w taki sposób, aby zanieczyszczenie mięsa kurzem, muchami itp. było niemożliwym” [53]¹. Pod nadzorem działały również rzeźnie, gdzie zatrudniano oglądaczy mięsa, pełniących funkcję kontrolerów sanitarnych [55]. Przepisy państwowe regulowały nawet sposób dezynfekcji środków transportu oraz wszystkich miejsc przechowywania i sprzedaży mięsa [56]. Bardzo szczegółowo kwestie te uregulowano w rozporządzeniach obowiązujących w II RP [57].

W „Przeglądzie” alarmowano, iż pomimo prawnych uregulowań sposób uboju i przechowywania mięsa w Galicji się nie poprawia. Właśnie z Galicji pod koniec XIX w. pochodziła duża ilość mięsa nienadającego się do spożycia ani na eksport [56]. Najgorzej sytuacja wyglądała na wsi, a więc na terenach, które – z przyczyn organizacyjnych – znajdowały się praktycznie poza kontrolą państwa. Badaniom nie podlegało mięso pochodzące z uboju „prywatnego”. Podobnie było z utylizacją mięsa. Niemniej jednak prawo

obowiązywało każdego i wszelkie wykryte przypadki jego łamania miały być surowo karane [58].

Powody łamania prawa były różne. Z pewnością wpływały na to wciąż słabo zorganizowane służby weterynaryjne i medyczne oraz brak możliwości przeprowadzania kontroli na szeroką skalę. Dużą rolę odgrywała też mentalność ludzi i wiara w zabobony, co znajduje potwierdzenie w zeznaniu jednego z mieszkańców Galicji: „Cieleń, które miało 2 dni, padło d.[nia] 19. czerwca, zakopałem w swojej stajni tylko z przyczyny, że starzy ludzie mówili, gdy byłoby padnięcie, trzeba je zakopać w stajni pod progiem, wtedy nie będzie częstych wypadków padania bydła. A ponieważ mnie często trafiają się wypadki padnięcia bydła, więc tym sposobem chciałem zrobić próbę, a sądziłem, że takie maleńkie i niewczesne ciele można będzie zakopać w stajni” [59].

Nieprzestrzeganie zasad sanitarnych prowadziło do zatruc mięsem w całej Europie [60-69]. W periodyku przytaczano przypadki zatrucia mięsem pochodzącym z rzeźni miejskich; trudno ocenić skalę zjawiska na wsiach, gdzie dokonywano uboju niekontrolowanego przez służby weterynaryjne. W „Przeglądzie” pojawiały się zatem porady, jak rozpoznać zepsute [70] lub zamrożone [71] mięso. Pisano także o nadużyciach pracowników rzeźni, dopuszczających do spożycia mięso zepsute, które wcześniej „zamaszkowali [...] przez dodanie soli konserwujących” [72]. Powodem zatruc było ponadto spożycie zanieczyszczonej wody, nieświeżych ryb, grzybów trujących czy mleka [73-75].

Do tematów, które często poruszano, zazwyczaj w formie miesięcznych raportów, należała sytuacja epidemiologiczna². Poza informacjami o sytuacji w Galicji – a następnie w II RP – pisano o przypadkach epidemii wśród zwierząt na całym świecie. Choroby zwierząt wpływały z jednej strony na zdrowie człowieka (poprzez zakażenia), a z drugiej strony na gospodarkę mięsną i niedobory jednego z istotnych składników pożywienia ówczesnych społeczeństw europejskich.

Gdy Ludwik Pasteur odkrył metodę zapobiegania psuciu się żywności i zabijania drobnoustrojów szkodliwych dla człowieka (od nazwiska uczonego zwaną pasteryzacją), dokonała się prawdziwa rewolucja w mleczarstwie [82]. Widziano konieczność pasteryzacji mleka krowiego, zwłaszcza podawanego dzieciom³ [83], co zabezpieczało m.in. przed zachorowaniem na tak powszechną wtedy gruźlicę. Potrze-

¹ Na temat rzeźni zob. również: [54].

² Początkowo rubryka nosiła tytuł *Wykaz chorób stadnych*, od 1911 r. – *Wykaz chorób stadnych w Monarchii austro-węgierskiej*, a po odzyskaniu niepodległości – *Wykaz zaraźliwych chorób zwierzęcych* (odnosił się on do konkretnych województw II RP). W 1931 r. rubrykę zatytułowano *Wykaz chorób zaraźliwych w Rzeczypospolitej Polskiej* [76-81].

³ Pasteryzację mleka polecały również XIX-wieczne poradniki żywienia dzieci [84].

bę pasteryzacji widział również Józef Szpilman, jeden z redaktorów czasopisma [85]. Choć w 1901 r. Robert Koch stwierdził, że gruźlica bydła nie stanowi zagrożenia, jej wpływ na człowieka potwierdzają dalsze publikacje na łamach „Przeglądu”. W 1904 r. zamieszczono najnowsze wytyczne angielskich służb sanitarnych, które zwracały „surową uwagę na konieczność zaostrożenia lekceważonych dotąd środków zabezpieczania organizmu ludzkiego od zakażenia gruźliczego przez mleko” [86]. Spożywając mleko krowie, można było zarazić się także tyfusem [87].

Jak podano w „Przeglądzie”, jednym z pierwszych krajów, które wprowadziły obowiązkową pasteryzację mleka importowanego, były Stany Zjednoczone. W 1900 r. dotyczyło to siedmiu stanów, osiem lat później dołączyło Chicago [88]. Z czasem obowiązek pasteryzacji zaczęły wprowadzać kraje europejskie [89, 90]. Przykładowo w 1904 r. w „Przeglądzie Weterynaryjnym” pojawiła się zapowiedź nakazu pasteryzacji we wszystkich miejscach produkcji mleka w Rosji [89].

Poważnym i bardzo rozpowszechnionym problemem było też fałszowanie żywności. Pod koniec XIX stulecia w „Przeglądzie” pisano, że „nie ma prawie artykułu żywności, który nie był przez niesumiennych handlarzy podrobiony lub zanieczyszczony różnemi szkodliwemi i nieszkodliwemi dodatkami” [91]. Jakich produktów dotyczyły wspomniane nadużycia? Oczywiście głównie mięsa – o czym wspomniano wyżej – ale także mleka (używano więcej środków konserwujących, niż było to konieczne) [92, 93]. Nadużycia zdarzały się w zakładach produkcyjnych i punktach gastronomicznych, gdzie zmieniano skład przez dodawanie innych produktów, niż deklarowano (np. cukru i koniny do wędlin wieprzowych) [94].

LWOWSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ZDROWIA

Sytuację zdrowotną ludności chciały poprawić organizacje zakładane przez lekarzy i weterynarzy. We Lwowie konsolidacja tych dwóch środowisk nastąpiła w 1890 r. – utworzono wówczas Towarzystwo Przyjaciół Zdrowia (pierwsze stowarzyszenie tego typu powstało w Krakowie). Była to inicjatywa „grona osób, którym poprawa stosunków zdrowotnych wśród społeczeństwa naszego szczerze na sercu leży”, m.in. lekarza Józefa Merunowicza i lekarza weterynarii Józefa Szpilmana [95]. Chcieli oni poprawić stan zdrowia ludności przez organizowanie odczytów i wykładów, przygotowywanie publikacji popularnonaukowych, ale także przedstawianie władzom państwowym opinii na temat stanu higieny czy braków dotyczących urządzeń sanitarnych w miastach i mniejszych miejscowościach. Ponadto zadaniem Towarzystwa było badanie żywności i wszelkich

przedmiotów mających związek ze zdrowiem człowieka [96, 97]. Statut przewidywał możliwość udzielania zapomóg pieniężnych na kształcenie i szkolenie w zakresie poprawy higieny [96].

Trudno ocenić, jaką popularność zyskały przedsięwzięcia Towarzystwa, ale bez wątpienia miały one wpływ na poprawę jakości życia mieszkańców Lwowa i okolic – za sprawą prowadzonych badań laboratoryjnych (na początku XX w. działało we Lwowie laboratorium chemiczne) i kontroli sanitarnych (zarówno w mieście, jak i na prowincji). Najczęstsze wykroczenia, które ujawniano podczas kontroli, dotyczyły produkcji nabiału – mowa tu o rozcieńczaniu mleka wodą, „zaprawianiu” śmietany mąką czy sprzedaży margaryny jako masła „przez podstawione wieśniaczki” [98].

ZABURZENIA PSYCHICZNE U CZŁOWIEKA

W periodyku pojawiały się również informacje z zakresu psychologii człowieka i zaburzeń psychicznych. W jednym z numerów omawiano najnowszą pracę niemieckiego psychiatry Strubelta, poświęconą psychopatii u człowieka – zoofilii i sodomii [99]. W „Przeglądzie” ukazywały się też doniesienia o najaktualniejszych metodach terapii [100].

CENNIKI LEKÓW OBOWIĄZUJĄCE W CESARSTWIE AUSTRO-WĘGIERSKIM

W „Przeglądzie” publikowano obowiązujące w cesarstwie austro-węgierskim cenniki leków, które dotyczyły zarówno aptekarzy, jak i lekarzy [101]. Dzięki temu czytelnik mógł poznać stosowane leki, ich receptury i sposób wydawania pacjentom. Ukazywały się zalecenia dotyczące wystawiania i realizowania recept: „Przepis lekarski (recepta) powinien być we wszystkich swych częściach wyraźnie i czytelnie napisany. Na przepisy nieczytelne lub niezrozumiałe aptekarzowi nie wolno wydawać leków bez zasięgnięcia poprzód wyjaśnienia od ordynującego lekarza. [...] Zabrania się wydawania leków na odpisy recept, jak niemniej kopiowania recept w aptekach [...]. Przepisy lekarskie, opatrzone dopiskiem *cito* lub *statim*, należy z wszelkim pośpiechem ekspedytować” [102]. Rozporządzenie określało nawet cenę pijawki, która kosztowała 10 centów, choć podkreślano, iż nie jest to środek leczniczy [103]. W państwie austriacko-węgierskim leki były refundowane z funduszy publicznych, zakładów dobroczynnych i kas chorych [102].

REKLAMY I OFERTY PREPARATÓW LECZNICZYCH (I NIE TYLKO) ORAZ USŁUG

Stały element struktury czasopisma stanowiły reklamy produktów i usług – w większości związanych z lecnictwem zwierząt (opaski dla koni, oferta szczepień, leki itd.), ale reklamowano również środki przydatne człowiekowi (lep

na muchy, naftalina, itd.) [104, 105]. Zamieszczano reklamy produktów wpływających na poprawę zdrowia człowieka: wody Bonifacego z uzdrowiska w Morszynie lub soli gorzkiej – zamiennika soli „karsludzkiej” (pochodzącej z uzdrowiska w Karlowych Warach) [106]. Na łamach „Przeglądu” zachęcano czytelników do korzystania z zakładu zdrojowego w Krynicy [107] i do zakupu publikacji na temat zdrowia człowieka [108]. Ukazywały się ponadto reklamy laboratorium, w którym można zbadać wodę przeznaczoną do spożycia [109], a także oferty zakładów zajmujących się deratyzacją domów [110].

PODSUMOWANIE

Konsolidacja polskiego środowiska naukowego w Galicji wywarła ogromny wpływ na rozwój XIX-wiecznej weterynarii. Naukowa i praktyczna działalność medyków znalazła odbicie w „Przeglądzie Weterynaryjnym”, wydawanym przez 54 lata. Dzięki temu omawiany tu periodyk jest niebywałym dziedzictwem polskiej myśli weterynaryjnej. Publikacje w nim zawarte mogą być źródłem do badań przede wszystkim nad historią medycyny II połowy XIX oraz I połowy XX w., ale również nad historią społeczną i gospodarczą. Choć „Przegląd” był organem lokalnego środowiska przedstawicieli polskiej weterynarii, prezentował informacje dotyczące nie tylko ziem polskich pod zaborami, ale także krajów całego świata.

REFERENCE LIST

1. Bujko A. Problem zdrowia człowieka na łamach "Przeglądu Weterynaryjnego" (choroby cywilizacyjne). *Echa Przeszłości*. 2020.
2. Jod przeciw oparzeniom. *Przegląd Weterynaryjny*. 1898;13(1):21.
3. Leczenie oparzenia. *Przegląd Weterynaryjny*. 1893;8(9-10):275.
4. Pasta magnezowa przeciw oparzeniom. *Przegląd Weterynaryjny*. 1897;12(3):86.
5. Przeciw oparzeniom. *Przegląd Weterynaryjny*. 1895;10(1):25.
6. Przeciw oparzeniu. *Przegląd Weterynaryjny*. 1888;3(4):98.
7. Czkawka. *Przegląd Weterynaryjny*. 1890;5(3):67.
8. Ból zębów. *Przegląd Weterynaryjny*. 1888;3(4):98.
9. Pasta od bólu zębów. *Przegląd Weterynaryjny*. 1907;22(7):251.
10. Proszek do zębów. *Przegląd Weterynaryjny*. 1892;7(12):324.
11. Katar gardła. *Przegląd Weterynaryjny*. 1888;3(4):98.
12. [Incipit] Prof. Dr. Arnoldo Cantani. Obniżenie ciepłoty zapomocą obfitego picia wody zimnej i zimnych klystyr. *Przegląd Weterynaryjny*. 1891;6(4):95.
13. Klystry z gliceryny. *Przegląd Weterynaryjny*. 1888;3(7):177.
14. Somnal jako środek nasenny. *Przegląd Weterynaryjny*. 1890;5(3):68.
15. Połączenie chininy z ergotyną i makowcem. *Przegląd Weterynaryjny*. 1890;5(3):68.
16. Leczenie błonicy (difteryi). *Przegląd Weterynaryjny*. 1888;3(7):177.
17. Pasta cynkowa Hodara'y. *Przegląd Weterynaryjny*. 1901;16(2):53.
18. Magnus. Opatrywanie ran cukrem. *Przegląd Weterynaryjny*. 1913;28(6):188.
19. Środek przeciw szorstkiej, czerwonej skórze na rękach. *Przegląd Weterynaryjny*. 1913;28(5):117.
20. Leczenie świerzbu u ludzi. *Przegląd Weterynaryjny*. 1889;4(12):301.
21. Przeciw tasiemcowi u ludzi. *Przegląd Weterynaryjny*. 1891;6(9):214-5.
22. Środek na wytepienie wszy i gnid. *Przegląd Weterynaryjny*. 1907;22(7):251.
23. Bujko A, Baran S. Zarys dziejów „Przeglądu Weterynaryjnego” (historia, tematyka, redaktorzy). p. 12 [Internet]. [cited 18.06.2020.] Available from: [wmbc.olsztyn.pl/Content/5467/Przegląd Weterynaryjny 15 II 2018.pdf](http://wmbc.olsztyn.pl/Content/5467/Przegląd%20Weterynaryjny%2015%20II%202018.pdf)
24. Skowroński W. Nowe leki i specyfiki. *Przegląd Weterynaryjny*. 1936;49(6):357-66.
25. Skowroński W. Nowe leki i specyfiki. *Przegląd Weterynaryjny*. 1937;52(2):101-3.
26. Skowroński W. Nowe leki i specyfiki (ciąg dalszy). *Przegląd Weterynaryjny*. 1937;52(3):170-5.
27. Skowroński W. Nowe leki i specyfiki (ciąg dalszy). *Przegląd Weterynaryjny*. 1937;52(4):225-32.
28. W. St. Prof. Dr. St. Niemczycki. Witaminy w świetle obecnego stanu nauki i ich znaczenie dla życia. *Przegląd Weterynaryjny*. 1929;42(12):540.
29. W. St. Witaminy w owocach suszonych. *Przegląd Weterynaryjny*. 1929;42(12):541.
30. Bujko A, Baran S. Zarys dziejów „Przeglądu Weterynaryjnego” (historia, tematyka, redaktorzy). p. 12-3 [Internet]. [cited 18.06.2020.] Available from: [wmbc.olsztyn.pl/Content/5467/Przegląd Weterynaryjny 15 II 2018.pdf](http://wmbc.olsztyn.pl/Content/5467/Przegląd%20Weterynaryjny%2015%20II%202018.pdf)
31. Zabobony. *Przegląd Weterynaryjny*. 1890;5(7):160.
32. Brzeziński W. Chirurgia i specjalności zabiegowe w XIX-XX. In: Brzeziński T, editor. *Historia medycyny*. Warszawa: PZWL Wydawnictwo Lekarskie; 2014. p. 327.
33. Gajda Z. Do historii medycyny wprowadzenie. Kraków: Wydawnictwo WAM; 2011. p. 418.
34. Gajda Z. Do historii medycyny wprowadzenie. Kraków: Wydawnictwo WAM; 2011. p. 420.
35. [Incipit] Józef Lister. *Przegląd Weterynaryjny*. 1907;22(5):183.
36. Pfauówna. W. Türschmid. O antyseptyce barwikowej w chirurgii. *Przegląd Weterynaryjny*. 1928;41(5):265.
37. Brzeziński W. Chirurgia i specjalności zabiegowe w XIX-XX. In: Brzeziński T, editor. *Historia medycyny*. Warszawa: PZWL Wydawnictwo Lekarskie; 2014. p. 330.
38. Parowe przyrządy dezynfekcyjne. *Przegląd Weterynaryjny*. 1902;17(4):160.
39. *Rocznik Statystyki Galicyi*. R. 5, 1894-1897. Klemens T, editor. Lwów: Pierwsza Związkowa Drukarnia; 1898. p. 40.
40. Wyjałowienie rąk dokładne. *Przegląd Weterynaryjny*. 1897;12(7):215.
41. Odkażanie rąk. *Przegląd Weterynaryjny*. 1913;28(4):117.
42. B.A. Chirol - jako środek do wyjaławiania rąk i pola operacyjnego. *Przegląd Weterynaryjny*. 1901;16(2):51-2.

43. [Incipit] Kozłowski Br. Dr. Alkoholowe rękawiczki gumowe. Przegląd Weterynarski. 1913;28(6):188.
44. Bujko A, Baran S. Zarys dziejów „Przeglądu Weterynaryjnego” (historia, tematyka, redaktorzy). p. 13 [Internet]. [cited 18.06.2020.] Available from: [wmbc.olsztyn.pl/Content/5467/Przegląd Weterynaryjny 15 II 2018.pdf](https://wmbc.olsztyn.pl/Content/5467/Przegląd%20Weterynaryjny%20II%202018.pdf)
45. Konsumcja koniny. Przegląd Weterynarski. 1906;21(7):296-7.
46. Jezierski A, Leszczyńska C. Historia gospodarcza Polski. Warszawa: Key Text; 2001. p. 161.
47. Spożycie mięsa w Europie. Przegląd Weterynarski. 1907;22(3):109.
48. Ilość mięsa, która znajdowała się w roku przeszłym na wszystkich rynkach światowych... Przegląd Weterynarski. 1900;15(3):90.
49. Spożycie mięsa i ubój zwierząt w 1934 r. Przegląd Weterynaryjny. 1935;48(8):526-7.
50. Dr. K. Tsuno. Krótki rys historii spożywania i oględzin mięsa w Japonii. Przegląd Weterynarski. 1902;17(4):154-5.
51. Ambroch M, Czernek G, Lisiak E, Szydłowska G. 100 lat Polski w liczbach. 1918–2018. Warszawa: GUS; 2018. p. 59, 89. [cited 22.06.2020.] Available from: https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5501/30/1/1/100_lat_polski_w_liczbach_1918-2018.pdf
52. Zachorowanie wielu ludzi po użyciu zepsutego mięsa. Przegląd Weterynarski. 1893;8(9-10):280.
53. Oględziny mięsa na kolejach. Przegląd Weterynarski. 1890;5(6):144.
54. Oględziny mięsa. Przegląd Weterynarski. 1890;5(7):165-7.
55. Majewski S. Ochrona zdrowia publicznego przez zwalczanie tajnego uboju zwierząt. Przegląd Weterynaryjny. 1934;47(12):535.
56. Oględziny mięsa. Przegląd Weterynarski. 1890;5(7):165-6.
57. Majewski S. Ochrona zdrowia publicznego przez zwalczanie tajnego uboju zwierząt. Przegląd Weterynaryjny. 1934;47(12):534-5.
58. Majewski S. Ochrona zdrowia publicznego przez zwalczanie tajnego uboju zwierząt. Przegląd Weterynaryjny. 1934;47(12):534-8.
59. Zabobony. Przegląd Weterynarski. 1890;5(7):159-60.
60. Epidemia zatrucia mięsem w Herzfelde. Przegląd Weterynaryjny. 1926;39(9):408.
61. Gromadne zatrucie zepsutem mięsem. Przegląd Weterynarski. 1908;23(10):357.
62. [Incipit] A. Ketz: Masowe zatrucie bakteryjne wskutek spożycia mięsa... Przegląd Weterynaryjny. 1938;53(3):214.
63. Śmiertelne zatrucie mięsem. Przegląd Weterynarski. 1908;23(6):220-1.
64. Zatrucie mięsem. Przegląd Weterynarski. 1889;4(10):255.
65. Zatrucie mięsem. Przegląd Weterynarski. 1906;21(11):449.
66. Zatrucie mięsem w Gerbstedt. Przegląd Weterynarski. 1889;4(2):43.
67. Zatrucie niezdrową cielęciną. Przegląd Weterynarski. 1886;1(7):157.
68. Zatrucie suszonymi rybami. Przegląd Weterynarski. 1905;20(12):455.
69. Zatrucie wątroba cielęcą. Przegląd Weterynarski. 1887;2(6):127.
70. Cechy zdrowego mięsa. Przegląd Weterynarski. 1891;6(9):215-6.
71. Prosty sposób rozpoznawania mięsa zamrożonego. Przegląd Weterynarski. 1892;7(9):235.
72. Zatrucie mięsem. Przegląd Weterynarski. 1901;16(2):54.
73. Skowroński W. H. Braun i Fr. Mundel. Przyczyna epidemii wybuchłej w Offenbachu przez spożycie lodów. Przegląd Weterynaryjny. 1928; 41(4).
74. Mleko trujące. Przegląd Weterynarski. 1889;4(1):14.
75. Zatrucie mlekiem niegotowanym. Przegląd Weterynarski. 1893;8(12): 341-2.
76. Wykaz chorób stadnych za czas od 15 maja do 15 lipca b. r. [1886]. Przegląd Weterynarski. 1886;1(8):180.
77. Wykaz chorób stadnych za czas od 17 czerwca do 17 sierpnia b. r. [1888]. Przegląd Weterynarski. 1888;3(9):225-6.
78. Wykaz zaraźliwych chorób zwierzęcych w Rzplitej w czasie od 16–30 grudnia 1938 (...) i 1–15 stycznia 1939. Przegląd Weterynaryjny. 1939;54(3):204.
79. Wykaz zaraźliwych chorób zwierzęcych panujących w Województwie Nowogrodzkim z dnia 15 września b. r. Przegląd Weterynaryjny. 1931;44(10):399-400.
80. Wykaz zaraźliwych chorób zwierzęcych panujących w Województwie Warszawskim według stanu w dniach 1 i 15 września 1931 r. Przegląd Weterynaryjny. 1931;44(10):398-9.
81. Wykaz zaraźliwych chorób zwierzęcych w Rzplitej w dniu 1-go (...) i 15-go (...) kwietnia 1934 r. Przegląd Weterynaryjny. 1934; 47(5):234.
82. Śródka A. Rozwój nauk podstawowych i przedklinicznych. In: Brzeziński T, editor. Historia medycyny. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL; 2014. p. 267.
83. B A. Klebs. Schützen die Kinder vor der Tuberkulose. Chrońcie dzieci przed gruźlicą. Przegląd Weterynarski. 1904;19(11):477.
84. Żuchowska A. Zasady żywienia niemowląt w wybranych XIX-wiecznych poradnikach pedagogicznych. In: Głowacka-Penczyńska A, Żychlińska J, editors. Apetyt na jedzenie : pokarm w społeczeństwie, kulturze, symbolice na przestrzeni dziejów. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego; 2018. p. 149.
85. Wróblewski Z, Gamota A. Profesor Stanisław Królikowski – chirurg weterynaryjny, historyk i wybitny pedagog. In: Felsmann MZ, Felsmann M, Szark J, editors. Dawna medycyna i weterynaria : pacjent. Chełmno: Muzeum Ziemi Chełmińskiej; 2011. p. 666.
86. Gruźlica zwierząt i ludzi. Przegląd Weterynarski. 1904;19(10):422.
87. [Incipit] Beintker. Zapobieganie przenoszeniu się tyfusu za pośrednictwem mleka. Przegląd Weterynarski. 1912;27(6):248.
88. Przybylski G, Pyskir M, Pyskir J, Bannach M. Gruźlica – terapia choroby do czasów pierwszego swoistego leku streptomycyny. In: Felsmann MZ, Felsmann M, Szark J, editors. Dawna medycyna i weterynaria : pacjent. Chełmno: Muzeum Ziemi Chełmińskiej; 2011. p. 164.
89. Pasteryzacja mleka ma być (...) obowiązkowo wprowadzona w państwie rosyjskim. Przegląd Weterynarski. 1904;19(6):277.
90. Ż T. Rola dzisiejszego lekarza weterynaryjnego w zagadnieniach zdrowia publicznego. Przegląd Weterynaryjny. 1935;48(5):332.
91. Projekt ustawy przeciw fałszowaniu artykułów żywności. Przegląd Weterynarski. 1887;2(1):21-2.

92. Niemczycki S. Udział lekarzy weterynarii w higienie mleka i kontroli środków spożywczych. *Przegląd Weterynarski*. 1913;28(11):290-2.
93. Sprzedaż mleka pod kontrolą policji. *Przegląd Weterynarski*. 1900;15(5):165.
94. Wykazanie mięsa końskiego w pokarmach. *Przegląd Weterynarski*. 1893;8(1):12-3.
95. Towarzystwo przyjaciół zdrowia. *Przegląd Weterynarski*. 1891;6(2):45.
96. Towarzystwo przyjaciół zdrowia. *Przegląd Weterynarski*. 1890;5(5):123.
97. Towarzystwo przyjaciół zdrowia. *Przegląd Weterynarski*. 1891;6(2):45-6.
98. Dr. Wiktor Legieżyński. Stosunki zdrowotne w mieście Lwowie w roku 1905 i 1906. *Przegląd Weterynarski*. 1908;23(6):215.
99. Strubelt. Przyczynek do seksualnej psychopatii człowieka. *Przegląd Weterynaryjny*. 1932;65(9):473.
100. Gajewski. Danckwardt E. Ein Beitrag zur Alkoholinjektionstherapie der Neuralgien. (Przyczynek do leczenia nerwobólów wstrzykiwaniami alkoholu). *Przegląd Weterynaryjny*. 1924;37(9-12):372-3.
101. Nowy cennik leków. *Przegląd Weterynarski*. 1890;5(3):74-7.
102. Nowy cennik leków. *Przegląd Weterynarski*. 1890;5(3):75.
103. Nowy cennik leków. *Przegląd Weterynarski*. 1890;5(3):76.
104. [Incipit] Józef Hanke. *Przegląd Weterynarski*. 1887;(5):112.
105. [Incipit] Józef Hanke. *Przegląd Weterynarski*. 1887;(7):156.
106. Zdrojowisko Morszyn. *Przegląd Weterynarski*. 1888;3(4):107.
107. Krynica. *Przegląd Weterynarski*. 1901;16(8-9):316.
108. L. Schimmer: „Współczesne poglądy na szkodliwość grzybów trujących”. *Przegląd Weterynaryjny*. 1939;54(1):65.
109. Chemiczne laboratorium chemika sądowego A. Mussila. *Przegląd Weterynarski*. 1887;2(10):236.
110. „SEROVAC” Sp. z o. o. *Przegląd Weterynaryjny*. 1939;54(1):68

SCHOLASTYKA BARAN

University Library, University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Poland

Correspondence: scholastyka.baran@uwm.edu.pl

Absolwentka Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. W 2006 r. ukończyła studia podyplomowe „Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa” na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Stopień bibliotekarza dyplomowanego uzyskała w 2012 r. Pracuje w Bibliotece Uniwersyteckiej UWM, gdzie pełni funkcję dyrektora. Jej zainteresowania skupiają się wokół zagadnień związanych z zarządzaniem zasobami niematerialnymi w bibliotekach oraz kierunkami rozwoju usług bibliotecznych.